

DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA.

Nigdy może naród polski nie odczuwał tak głęboko i tak gorąco tej wielkiej pamiętki, jaką po przez mgłę wieków przynoszą nam święta Wielkiejnocy – nigdy może nie był tak bliskim źródeł wielkiej Prawdy o Męce Pańskiej i Zmartwychwstaniu – jak w tym tragicznym momencie dziejowym. Bo tę Prawdę przeżywa dziś i tę Pamiętkę święci potokami własnej krwi i Golgotą własnej ojczyzny.

Sto lat z górą spoczywała Polska w grobie – a dziś krwawią się znowu Jej rany. Dziś właśnie dopełnia się najstraszniejszy akt Jej męki...

Nigdy jeszcze na ziemiach polskich nie szalał tak straszny huragan śmierci i zniszczenia... Nigdy nie płynęło tyle krwi i łez... Padają w gruzy wsie i miasta, giną od kul i głodu krocie, a rosną tylko zgliszcza i mogiły...

Najstraszniejszym jest los Polski, bo na Jej ziemiach i o Jej ziemie toczy się walka, ale nie zapominajmy, że ta Polska stała się także wspólnym grobem dla ludów Europy. Na ziemiach polskich padło już przeszło dwa miliony żołnierza! Krocie rodzin z całej Europy ślą dziś załzawiony wzrok ku tej biednej, zniszczonej ziemi polskiej i jej bezimiennym mogiłom.

Jak strasznie mści się Nemezis dziejowa! Europa po-grzebała Polskę, a dziś, po stu z górą latami, ta Polska stała się grobem jej synów, którzy teraz dopiero płacą za to krwawy haracz...

Gdyby istniało państwo polskie – byłoby murem pomiędzy Wschodem a Zachodem. Tworzyłoby tamę, która powstrzymałaby lub osłabiła ten huragan niebawem w dziejach pożogi wojennej, wstrząsającej dziś państwami i narodami od Oceanu Spokojnego aż po Atlantyk... A dziś właśnie na polskiej ziemi toczy się ten wielki bój narodów, który ma rozstrzygnąć o losach całej Europy...

Naszym bólem i naszą krwią pisze dziś historia swe

karty – ale powinniśmy znosić cierpliwie tę drogą krzyżową narodu polskiego... Musi bowiem wpiersz dopełnić się ofiara jego męczeństwa – nim może zabłysnąć radosny dzień Zmartwychwstania...

Polska padła w nierównej walce, a teraz milionowe armie całej Europy stanęły do walki – o Nią, o Jej ziemie, o władztwo nad Nią!... Z tej dopiero pożogi, która podwazyła kamień równowagi europejskiej, przysięgający Polskę, może i musi zrodzić się Jej wolność...

Wiek przeszło spały mocarstwa na grobie Polski, a teraz dopiero zaczęła się likwidacja Jej rozbioru – ostatni, najstraszniejszy w dziejach akt naszej narodowej Golgoty...

* * *

Wojna obecna nie była bynajmniej niespodzianką. Od chwili, gdy padła Polska, prędzej czy później musiało przyjść do porachunku między sąsiadami o spuściznę po Niej. To było tak pewnem, jak pewnem jest to, że po nocy musi nastąpić dzień... I dziś właśnie rozpoczął się ten porachunek – pożoga światowa, jakiej jeszcze nie znały dzieje.

Dziewiąty miesiąc trwają tytaniczne zapasy całej prawie Europy, dziewiąty miesiąc zmagają się milionowe armie, a rozstrzygnięcie tego boju o władztwo nad światem ma właśnie zapaść w Polsce...

Krwia, głodem, tułaczką i spustoszoną ziemią opłaca naród polski ten dramat dziejowy... Ale musi wierzyć, że ta jego męka jest ostatnią choć tak straszną nocą niewoli, przed światem Zmartwychwstania... Musimy wierzyć, że dobiega kresu nasza droga krzyżowa, że choć płynie jeszcze krew z żywego ciała Polski – pękły już pieczęcie Jej grobu! Nie zniszczyły Jej lata niewoli, nie zdławiły najdziksze prześladowania – więc i z tych najcięższych doświadczeń musi wyjść zwycięsko...

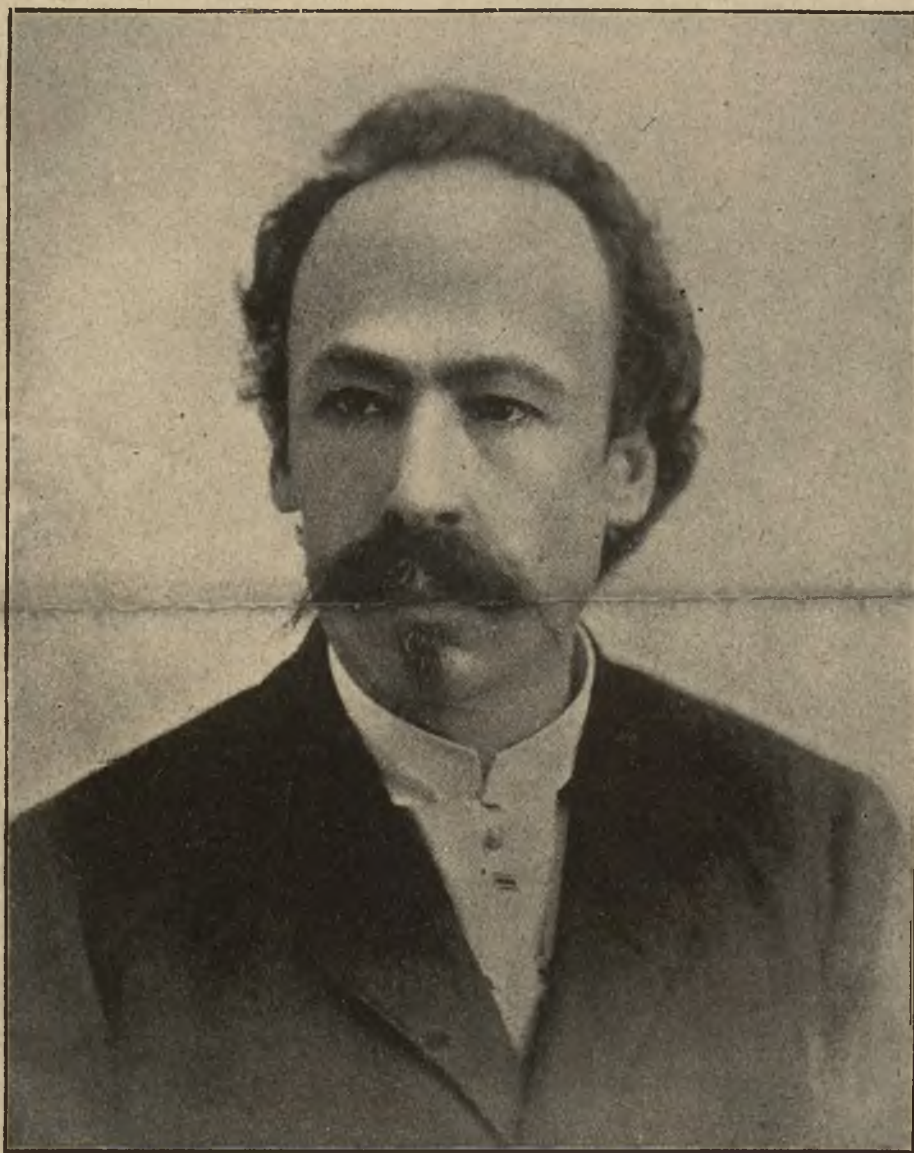
Bolesna strata.

Nauka polska poniosła dotkliwą stratę. Z szeregu jej przedstawicieli w zakresie ścisłych umiejętności ubył jeden z tych, co byli chlubą Polski i sławę jej roznieśli szeroko po świecie. W Krakowie zmarł po krótkich cierpieniach ś. p. dr. Karol Olszewski, profesor chemii ogólnej w Uniwersytecie Jagiellońskim, członek Akademii Umiejętności i autor wielu prac naukowych. Światową sławę zyskały ś. p. Olszewskiemu prace dokonane wspólnie z ś. p. prof. Z. Wróblewskim nad skraplaniem gazów, a w szczególności powietrza, dokonane w r. 1883. Po śmierci prof. Wróblewskiego prowadził dalej prof. Olszewski badania i wyniki ich ogłaszał w szeregu pierwszorzędnej wartości prac naukowych.

W uznaniu zasług naukowych Akademia Umiejętności w Pradze i kilka akademii zagranicznych mianowało go swym członkiem.

Ś. p. prof. dr. Karol Olszewski urodził się w r. 1846 w Broniszowie w Galicyi. Do gimnazjum uczęszczał w Nowym Sączu i w Tarnowie, poczem się kształcił w Uniwersytecie Jagiellońskim. W r. 1872 wyjechał dla studyów specjalnych do Heidelbergu, gdzie uzyskał doktorat filozofii. W r. 1873 nostryfikował doktorat swój w Krakowie, poczem został docentem, a w r. 1876 nadzwyczajnym profesorem chemii analitycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przemówienia, jakie wygłoszone nad trumną polskiego uczonego, scharakteryzowały jego znaczenie i zasługi dla nauki.



Bolesna strata: S. p. prof. dr. Olszewski.

Pierwszy złożył hołd zmarłemu rektor Kostanecki imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności: „Ś. p. Olszewski – mówił – to dziecko naszej Wszechnicy: tutaj rozpoczynał umiłowane od najpierwszej młodości studia chemiczne i w tym gmachu cały swój pracowity a owocny żywot przepędził. Zamknął się w swej pracowni, poświęcając się jedynie nauce, której wiele doniosłych odkryć przysporzył. Odkrycia jego w dziedzinie skraplania rozślawiły imię ś. p. Olszewskiego w całym świecie naukowym, przysparzając i nam chluby i uznania. Jak całe życie oddał w ofierze wiedzy, tak i ostatnie Jego myśli do niej kierował, zapisując legat Akademii, by odsetki z niego na dalsze prowadzenie Jego prac przeznaczyła. Polska nauka ponosi przez zgon prof. Olszewskiego wielką stratę, a nas okrywa żalobą”.

Następnie zęgnął Zmarłego imieniem wydziału filozoficznego i Tow. przyrodników polskich im. Kopernika docent dr. Dziewoński, poczem imieniem uczniów ś. p. prof. Olszewskiego przemówił jego asystent, dr. Drozdowski, podnosząc zasługi Zmarłego jako ukochanego przez uczniów profesora, a wybitnego pedagoga, który na nich przelewał swój zapał do wiedzy i umiłowanie przedmiotu przez doskonałą metodę i oddanie się słuchaczom.

Z życia Polaków na obczyźnie.

Ciężka jest dola polskich wygnańców, których wojna wyrzuciła z własnych siedzib i skazała na